



## Naszym prawdziwym i trwałym majątkiem jest dharma

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 15 lipca 1996 roku  
w Sai Kulwant Hall

*Wszystkie imiona i formy są przejawami Najwyższego Bytu,  
będącego ucieleśnieniem pokoju i pomyślności.  
Jest On istnieniem, wiedzą, absolutną błogością. Jest niedwoisty.  
On jest satjam, śiwam, sundaram (prawdą, dobrem, pięknem).*

Wszystkie ożywione i nieożywione istoty, jakie widzimy na tym świecie, są ucieleśnieniami pokoju. Fizyczne formy wszystkich żyjących istot są ucieleśnieniami piękna. Boskość, która jest ucieleśnieniem satjam, śiwam, sundaram (prawdy, dobra i piękna), znajduje się we wszystkich żywiołach i we wszystkich żywych stworzeniach jako pierwiastek jedności. To samo stwierdził Platon, nauczyciel Arystotelesa, na setki lat przed Chrystusem. Powiedział, że prawda, dobro i piękno są podstawą świata.

### **Chciwość niszczy życie człowieka**

Podstawą wszystkiego jest prawda. *Trikalabadhjam satjam* - prawda pozostaje niezmienna we wszystkich trzech okresach czasu - w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Dobroć to prawdziwa boskość. W rzeczy samej, dobroć jest pobożnością. Chociaż człowiek jest obdarzony cechami satjam, śiwam i sundaram, nie potrafi zdać sobie sprawy z własnej prawdy, piękna i dobra. Dopiero kiedy odkryje w sobie prawdę, dobro i piękno, będzie mógł pojąć prawdziwe znaczenie człowieczeństwa. Człowiek zgłębia dziś święte pisma, takie jak Wedy, purany (pisma mitologiczne), Brahmasutry (zasady brahmana), Ramajanę, Bhagawadgitę, Biblię i Koran. Choć je czyta, brakuje mu spokoju, ponieważ nie wprowadza w czyn ich nauk. Zwykle czytanie świętych pism można porównać do spożywania chudej maślanki. Natomiast wprowadzanie ich z oddaniem w życie jest jak spożywanie tłustego mleka. Czy ma sens przedkładanie chudej maślanki nad tłuste mleko? To praktyka jest prawdziwą siłą. Głoszenie, szerzenie i kształcenie, bez stosowania w życiu, jest zwykłą ostentacją. Praktyka jest ważna, a nie zwykle głoszenie.

*Jakiż jest pożytek z posiadania przez człowieka olbrzymiego bogactwa,  
jeśli nie potrafi czerpać z niego żadnych wygod i udogodnień?  
Nawet jeśli w jeziorze jest mnóstwo wody, pies może jedynie lizać tę wodę,  
a nie pić z jeziora. Podobny jest los skąpca.*

Człowiek dzisiejszy obdarzony jest wszelkiego rodzaju wiedzą, majątkiem i siłą, jaką jednak ma z tego korzyść? Jego chciwość sprawia, że wszystko to jest dla niego bezużyteczne. Chciwość człowieka jest dziś bezgraniczna wskutek oddziaływania kalijugi. Ani nie wykorzystuje on swego bogactwa dla siebie, ani nie dzieli się nim z innymi. Nie jest istotne to, że nie dzieli się swym bogactwem z innymi, ale nie może też patrzeć na szczęście innych. Nawet zwierzęta nie mają podłej cechy grabienia ani głupoty maskowania się. Jednak wady te rozpanoszyły się dziś w człowieku. Bez

uwolnienia się od nich, bezużyteczne są czynności duchowe, takie jak dżapa, dhjana i pudża (powtarzanie imion Boga, medytacja i nabożeństwo). Oddawanie czci bez miłości i oddanie bez wiary są bezużyteczne. Można nie mieć wiedzy, nie słuchać nauk świętych pism ani nie rozumieć ich znaczenia, ale wystarczy, jeśli ma się miłość i wiarę. Co zabieramy ze sobą, kiedy opuszczamy nasze ciało? Używasz swego ciała do wykonywania różnych zadań i uciekasz się do nieuczciwych praktyk, aby utrzymać to ciało i opiekować się swoją rodziną.

*Ten, kto jest chciwy, nie odniesie powodzenia w żadnym ze swoich starań.*

*Będzie popełniał grzechy i będzie wyśmiewany przez wszystkich.*

*Zostanie porzucony przez bliskich.*

*Straci cały majątek i poważanie.*

*Chciwość zniszczy go całkowicie.*

### **Korzystaj z majątku we właściwy sposób**

To zły wpływ kalijugi sprawił, że chciwość stała się modna. W człowieku nie ma dziś ani śladu poświęcenia. Starożytna kultura Bharatu głosiła: *Na karmana, na pradżaja dhanena tjagenajke amrutattwamanasu* - nieśmiertelności nie osiąga się poprzez działanie, potomstwo ani majątek; osiąga się ją jedynie drogą poświęcenia.

*Kiedy grzesznik pławi się w bogactwie, nie okazuje szacunku ani czci nawet Bogu.*

*Uświadamia sobie prawdę dopiero wtedy, kiedy wszystko traci.*

Jak długo człowiek jest zakochany w swym bogactwie, nie widzi rzeczywistego świata. Zaczyna go widzieć dopiero wówczas, kiedy wszystko traci. Czym jest ten świat? Czym jest życie? Jak długo będzie trwać? Co takiego osiągnąłeś w tym życiu? Wszystko jest jak przepływające chmury. Gdy jesteś młody, ciężko pracujesz, zdobywasz wiedzę różnego rodzaju i stawiasz czoła wielu wyzwaniom. Przyjemności młodości są krótkotrwałe. Wszystkie ziemskie związki są tymczasowe. Jest tylko jedna wieczna rzecz i jest nią miłość do Boga. Jeśli nie zdobędziesz miłości do Boga, jaki będzie pożytek ze zdobywania czegokolwiek innego? Choćbyś najdłużej żył, musisz ostatecznie odejść z tego świata z pustymi rękami.

*Ciało złożone z pięciu żywiołów jest słabe i musi się rozpaść.*

*Chociaż przypisany jest mu stuletni okres życia,*

*nie powinno się brać tego za coś oczywistego.*

*W każdej chwili człowiek może porzucić swoją ziemską powłokę -*

*w dzieciństwie, w młodości czy starości. Śmierć jest pewna.*

*Dlatego, dopóki ciało jeszcze nie zginęło, człowiek powinien podejmować wysiłki,*

*aby poznać swoją prawdziwą naturę.*

Czyż nie było królów, co mieli ogromne królestwa i byli pełni pychy i buty? Gdzie oni są teraz? Niemniej jednak musisz ciężko pracować i zarabiać tyle, aby utrzymywać się bez niedostatków. Wdychamy i wydychamy powietrze. Jemy pożywienie, trawimy je i wydalamy. Podobnie człowiek powinien nie tylko zdobywać majątek, ale także wydawać go na dobry cel. Nie powinieneś go gromadzić i ukrywać. Tym, co musisz ochraniać, jest dharma (prawość), a nie bogactwo. Dharma jest naszym prawdziwym i trwałym majątkiem. Oto prawda, którą powinniście sobie dziś uświadomić.

W pewnej wiosce żyło dwóch braci, którzy byli wielkimi skąpcami. Choć nagromadzili wiele bogactwa, nie wydawali ani grosza. Nawet nie jadali do syta. Lampy nie palili dłużej niż przez pięć minut, aby nie zużywać oleju. Pewnego dnia zmarła pewna osoba, mieszkająca w sąsiedniej wiosce, odległej o 10 kilometrów. Zgodnie z panującym w owych czasach obyczajem, jeden z braci musiał udać się do tamtej wsi, aby pocieszyć pogrążoną w żałobie rodzinę. Starszy z braci wstał wczesnym rankiem, żeby wyruszyć tam pieszo, ponieważ gdyby jechał autobusem, musiałby wydać trochę pieniędzy. Powiedział młodszemu, żeby zapalił lampę, aby mógł włożyć do torby jakieś ubrania. Gdy tylko opuścił dom, młodszy brat zgasił lampę, aby oszczędzać olej.

Po przejściu około 3 kilometrów starszy brat powrócił do domu i zastukał do drzwi. Młodszy brat spytał: „Kto tam?”. „To ja, twój starszy brat”. Młodszy brat spytał, dlaczego wrócił do domu. Tamten oznajmił: „Wychodząc z domu, nie powiedziałem, żebyś zgasił lampę. Dlatego przyszedłem sprawdzić, czy lampa się nie pali”. Młodszy brat odparł na to: „Bracie, myślisz, że nie mam zdrowego rozsądku? Zgasilem lampę, jak tylko wyszedłeś z domu. Ale przeszedłeś taki kawał drogi tam i z powrotem, żeby mi o tym przypomnieć! Nie pomyślałeś, jak zedrzesz sandały przez to niepotrzebne chodzenie?”. Na to starszy brat powiedział: „Bracie, nie jestem tak głupi, jak myślisz. Zdjąłem sandały i idąc tu niosłem je pod pachą”.

Jaki jest pożytek z posiadania sandałów, jeśli człowiek z powodu skąpstwa z nich nie korzysta? Jaka jest korzyść z bogactwa i własności, jeśli nie przynoszą człowiekowi wygod i udogodnień? Powinieneś prowadzić dostatnie życie i sprawić, by życie innych też było dostatnie. Inaczej nie ma pożytku z całego twojego majątku.

### **Wykorzystujcie swoje wykształcenie, aby pomagać innym**

Zdobywacie wiele rodzajów wykształcenia, jednak wykształcenie nie jest jedynie po to, by dostać pracę. Powinieneś wykorzystywać swoje wykształcenie dla dobra społeczeństwa i swojej wioski. Zdobywanie stopni naukowych jest bezcelowe. Dzisiaj studenci używają swoich stopni naukowych jak żebraczych misek. Chodzą od biura do biura, żebrząc o pracę. Zdobywaj wykształcenie, które daje ci samodzielność. Podejmuj działania korzystne dla rozwoju swojej wioski. Uczcie mieszkańców wsi dbałości o zdrowie i higienę, aby nie dotykały ich choroby, o tym, jak ważna jest czystość i pomagajcie im usprawniać system kanalizacyjny. Uczcie ich, aby podejmowali pożyteczne działania, takie jak uprawa warzyw. Dzielcie się swoją wiedzą z dziećmi ze wsi. W tym jest prawdziwa korzyść z waszego wykształcenia. *Paropakara punjaja, papaja parapidanam* - zasługi zdobywa się służąc innym, grzech popełnia się raniąc ich. Swoje wykształcenie powinieneś wykorzystać do pomagania innym.

Gdy tylko studenci dostaną dziś dyplom, idą do urzędu pracy, aby zarejestrować się w celu otrzymania pracy. Natomiast wysoko wykształceni składają podania o pracę w obcych krajach. To nie jest prawdziwy cel waszego wykształcenia. Prawdziwym celem waszego wykształcenia jest praca nad rozwojem wiosek. Urodziłeś się, wychowałeś i wykształciłeś w swojej wsi. Wszystko, co osiągnąłeś w swoim życiu, zawdzięczasz swojej wsi. Społeczeństwo dało ci wiele możliwości. Urodziłeś się i wychowałeś w społeczeństwie i będziesz żył w społeczeństwie. Czy nie powinieneś być wdzięczny społeczeństwu, które zrobiło dla ciebie tak wiele? Niestety, dzisiaj w studentach nie ma takich wspaniałych uczuć. Wiodą życie skupione na sobie, zainteresowani tylko sobą i swoją rodziną. Jeśli będziesz prowadził takie samolubne życie, kto zatroszczy się o społeczeństwo? Wszyscy są dziećmi Boga. Wszyscy są braćmi i siostrami. Dlatego powinieneś starać się o postępek wszystkich. Pracujcie na

rzecz rozwijania społeczeństwa w duchu wzajemnej współpracy i tolerancji, zapobiegając konfliktom. Rozwijajcie w sobie wyrozumiałość i współodczuwanie (empatię).

Jedność jest konieczna. Powinieneś wcielać w czyn zasadę jedności. Tylko wówczas może ona wzrastać. Jedność nie oznacza zwykłego pozdrawiania się: 'cześć', 'cześć'. Powinna uzewnętrzniać się w życiu. Powinniście pracować w jedności, która jest bardzo korzystna. Dlatego studenci powinni rozwijać otwartość i tolerancję. Poszerzaj hridayę (swoje serce). Gdzie w twoim ciele znajduje się hridaya? Nie jest to serce fizyczne położone w lewej części klatki piersiowej. W istocie, hridaya jest obecna w całym ciele. Nie ma granic, przenika wszystko. *Sarwata panipadam tat sarwatoksi siromukham sarwata srutimaloke sarwamawrutja tiszati* - boskość przenika cały wszechświat - rękoma, nogami, oczami, głową, ustami i uszami przenika wszystko. Tak więc każdy, kto wkracza w przestrzeń twojej hridayi, jest twoim bliskim. Powinieneś wieść życie w duchu braterstwa i jedności. Celem wykształcenia nie jest jedynie zarabianie na życie; wykształcenie jest po to, abyś stał się kulturalną osobą. Kształcenie jest procesem oczyszczania (uszlachetniania). Kiedy rozwiniesz kulturę, nie będziesz doświadczał niedostatku, ani problemów z utrzymaniem. Codziennie wypowiadasz modlitwę *Dharmo rakszati rakszatih* - jeśli ochraniaś dharmę, będziesz chroniony przez dharmę. Kiedy będziesz ochraniał dharmę, dharmą ochroni ciebie. Dlatego powinniście rozwijać dharmę w społeczeństwie. Kiedy będziecie krzewić dharmę we wioskach, rozwinie się ona także w miasteczkach i w metropoliach.

### **Ludzie powinni rozwijać człowieczeństwo**

#### **Studenci!**

Dzisiaj widzimy, że tradycje kulturalne Indii są żywe, przynajmniej do pewnego stopnia, jedynie we wioskach. Nie zobaczy się ich nigdzie w miasteczkach i w dużych miastach. Jedynie na wsiach obecne są takie cnoty, jak trzymanie się dharmy, sprawiedliwość, wyrozumiałość i miłość, które zanikły w miasteczkach i miastach, gdzie sądy, banki, uniwersytety i wiele innych instytucji, ale przeważają tam niesprawiedliwość, nieprawość i występki. Z drugiej strony, na wsi nie ma takich instytucji, a mimo to ludzie trzymają się moralności i etyki. Nawet dzicy ludzie żyjący w plemionach, w lasach, z dala od społeczeństwa przestrzegają prawdy i prawości. To oni właściwie podtrzymują naszą kulturę. Co ludzie robią dzisiaj po zdobyciu wykształcenia? Niszczą w społeczeństwie kulturę, moralność i etykę. W istocie niszczą człowieczeństwo. Gdzie jest dziś człowieczeństwo? Setki tysięcy lat minęło, odkąd człowiek narodził się na tym świecie. Ale człowieczeństwo ma się w nim dopiero narodzić. Widać, że ludzie są ludźmi jedynie z wyglądu, ale nie z zachowania. Kiedy więc człowieczeństwo rozkwitnie w człowieku? Ile narodzin przyjął człowiek i ile jeszcze razy musi się narodzić? W istocie człowieczeństwo powinno narodzić się człowiekowi wraz z jego narodzinami w ludzkim ciele. Mówimy, że powinniśmy mówić prawdę. Czy jednak jest ktoś, kto mówi prawdę? Wszystko, co wypowiada dziś człowiek, jest nieprawdą. Wszystko, co robi, jest nieprawe. Jak więc może się w nim narodzić człowieczeństwo? Nawet ptaki i zwierzęta stosują się do pewnych zasad i reguł. Dla wszystkiego, co robią, jest jakaś przyczyna i czas. Tymczasem poczynania człowieka nie mają przyczyny ani pory. Jaki jest więc pożytek z całego waszego wykształcenia? Po co człowiek ma zdobywać to bezużyteczne wykształcenie? Zdobycie wykształcenie, które jest dobroczynne dla społeczeństwa, rozwija braterskie relacje między jednym człowiekiem a drugim i sprawia, że rozkwita w was człowieczeństwo.

Dzisiaj między dwoma ludźmi, między jedną wioską a drugą, jednym stanem [Indii] a drugim, dominuje nienawiść. Jak więc może nie być nienawiści pomiędzy państwami? Rozwijacie nienawiść w swoim własnym stanie i w swoim własnym kraju. Nie wstyd więc wam mówić, że jakiś inny kraj napada na nas, powodowany nienawiścią? Przede wszystkim zróbcie porządek w swoim własnym domu, wsi, mieście i stanie. Jeśli nie jesteś w stanie załagodzić konfliktów we własnym domu, jak możesz oczekiwać harmonii pomiędzy jednym krajem a drugim? Kim jesteś, żeby poprawiać innych? Jakie masz do tego prawo? Najpierw wprowadź harmonię do swego własnego domu i rozwijaj swoje człowieczeństwo. Uważaj wszystkich za dzieci Boga. Oto wykształcenie, jakie powinni dziś zdobywać studenci.

### **Nigdy, w żadnych okolicznościach nie porzucaj prawdy**

Gdziekolwiek się dziś spojrzy, ludzie pragną pieniędzy. Po co ci tak dużo pieniędzy? Co będziesz z nimi robił? Czy wykorzystujesz je dla dobra kraju, bądź pomagasz potrzebującym? Czy wykorzystujecie je do szerzenia oświaty? Czy przynajmniej karmicie żebraków? Jeśli z pieniędzy nie robi się dobrego użytku, są one tyle warte co kurz. Nie powinieneś marnować życia na gromadzenie pieniędzy. Poświęć życie rozwijaniu współczucia i miłości w społeczeństwie. Wykorzystuj pieniądze do utrzymywania ciała w zdrowiu, abyś mógł dokonywać prawych czynów i dbać o swój honor.

Powinieneś być gotów poświęcić nawet życie dla Boga. Trzymaj się prawdy i idź drogą dharmy. To dwie cnoty, jakie człowiek powinien w sobie rozwijać. Wedy nauczają: *Satjam wada dharmam czara* - mów prawdę, postępuj w prawy sposób. Nigdy nie wypieraj się prawdy - w żadnych okolicznościach, nawet za cenę swojego życia. Za wzór przyjmij sobie Hariścandrę. W obliczu wszelkich trudności jego wiara w Boga nigdy się nie zachwiała. W końcu prawda go uratowała i odzyskał swe królestwo i bogactwo. Czym jest to, co podtrzymuje prawdę? Jest to miłość. Dlatego rozwijaj miłość. Nie ograniczaj jednak miłości do siebie i swojej rodziny. Jeśli myślisz tylko o sobie i swojej rodzinie, lepiej żyj w lesie. Jakie masz wtedy prawo do życia w swojej wiosce i w społeczeństwie? Skoro mieszkasz w społeczeństwie, powinieneś dbać o jego dobrobyt. Będąc członkiem społeczeństwa, jeśli zawsze myślisz tylko o sobie i swojej rodzinie, nie jesteś lepszy od osoby, która jest chora na nieuleczalną chorobę. Rozwijaj jedność i żyj zgodnie ze wszystkimi. Nie padaj ofiarą choroby, jaką jest samolubstwo i skupianie się tylko na sobie. Dąż do dobrobytu wszystkich, zaś cierpienia innych uważaj za własne. Jeśli studenci rozwiną w sobie takie wspaniałe uczucia, staną się zbawcami narodu. Powinieneś stać się osobą doskonałą oraz podtrzymywać satję i dharmę, rozpowszechniane przez Bharat od starożytnych czasów.

### **Studenci!**

Jesteście przyszłymi oswobodzicielami tego narodu. Jesteście przyszłymi przywódcami i obrońcami (adwokatami). Dlatego idźcie drogą prawdy. Dzisiaj nawet adwokaci zeszli na złą drogę. Czy wiecie, jakiego rodzaju obrońców (adwokatów) mamy dzisiaj? Nawet gdyby miał się dziś narodzić Hariścandra, oni kazaliby mu wypowiadać sto kłamstw. Jest to wpływ kalijugi. Dlatego nie znajdzie się dziś nikogo takiego jak Hariścandra. Ze strachu przed takimi obrońcami Hariścandrowie uciekli w lasy i w góry! Satja i dharmy uciekły, a swoją władzę ustanowiły asatja (nieprawda) i adharmy (nieprawość). To, co musicie dziś zrobić, to oczyścić swoje środowisko. Jak można to uczynić? Tylko poprzez postępowanie zgodne z prawdą i prawością. Zwykle mówienie o prawdzie nie wystarcza. Musisz wcielać ją w życie. To, co masz w sercu, powinno być wyrażane słowami, a to, co się mówi, należy wcielać w życie. Student tak długo pozostaje prawdziwym studentem, jak długo idzie drogą

satji i dharmy. Gdy satja i dharma będą nieobecne, widjarthi (student) stanie się wiśajarthi (poszukiwaczem przyjemności).

Bhagawan zaśpiewał bhadźan *Satjam dźnianam anantam brahma*, po czym kontynuował swój dyskurs.

### **Traktujcie studentów jak braci i siostry**

Teraz powiem o ważnej rzeczy, na którą powinniście zwrócić uwagę. Kiedy jakiś nowy student dołączy do naszego instytutu, powinniście traktować go z całą miłością i uczuciem większym niż wobec własnego brata; powinniście sprawić, żeby zapomniał o wszystkich swoich troskach i niepokojach. To nie są przechwałki, że nasz instytut jest pod tym względem wzorcem, bo starsi studenci podchodzą do nowych jak do braci i siostr. Wiele innych instytutów najbardziej szanuje ludzi bogatych, dających duże darowizny. Jednak w naszym instytucie jedyną darowizną jest miłość. Ja przywiązuję wagę do ludzi pełnych miłości. Słyszeliście chłopca, który jakiś czas temu przemawiał w sanskrycie. Nie ma on wsparcia rodziców. Opiekują się nim dziadkowie. Przyjmujemy takich studentów i pomagamy im rozwinąć się w życiu. Sami możecie zobaczyć, jak zupełnie wolny od wszystkich przeszłych trosk jest ten student - do tego stopnia, że nawet nauczył się sanskrytu i wygłosił przemówienie. Moją sankalpą (wołą) jest dawać szczęście studentom, którym brakuje miłości rodziców i sprawić, aby zapominali o troskach [głośne oklaski]. Robię to i proszę was, abyście robili to samo. Jeśli spotkacie takich studentów, pomóżcie im, ile się tylko da, aby dokonali postępu w życiu.

Być może zdajecie sobie sprawę z tego, jak działają inne placówki. Jeśli do innego instytutu dołączy jakiś student, musi przejść przez prawdziwe piekło, w ramach otrzęsin. Niezdolni znieść męczarni takiego dokuczania, niektórzy studenci odchodzą nawet z takiego instytutu w przeciągu tygodnia. Nazywa się to otrzęsinami. Nie rozumiem, jaki jest cel nękania bez końca tych studentów. Czy tak powinni postępować starsi studenci? Powinni traktować młodszych jak braci i siostry i obdarzać miłością i uczuciem. Powinni dbać o ich wygodę i pomóc im pozbyć się trosk, tak by mogli żyć w serdecznej i pokojowej atmosferze. Właśnie to czynię i proszę, abyście robili to samo [głośne oklaski].

W tym Instytucie nie tylko zapewniamy bezpłatne wykształcenie, ale dajemy także stypendia studentom, którzy na nie zasługują. Nie pobieramy ani grosza opłaty egzaminacyjnej, bibliotecznej, laboratoryjnej, czesnego itp. Skoro zapewniamy studentom tak doskonałe oraz bezpłatne wykształcenie, jakże szlachetni i doskonali powinni być studenci! Powinni stać się idealnymi chłopcami. Jeśli podejdzie do was jakiś żebrak, powinniście powiedzieć mu: „Mój drogi! Nie jest rzeczą właściwą uciekać się do żebrania. Dlaczego zniżasz się do takiego poziomu? Chodź, pokażę ci, w jaki sposób możesz zarobić na życie”. Powinieneś pomagać takim ludziom stać się niezależnymi, polegać na własnych siłach. Kiedyś do Jezusa podszedł jakiś głodny człowiek, a ten dał mu dwie ryby. Jak można jednak codziennie dostarczać w ten sposób jedzenie? Dlatego Jezus kupił sieć, dał ją tamtemu i rzekł: „Wiąż koniec z końcem, korzystając z tej sieci”. Nasi studenci także powinni iść za tym przykładem. Powinni z szacunkiem pomagać potrzebującym zarabiać na życie.

## **Cechą wyróżniającą studenta jest pokora**

Wszyscy studenci naszego instytutu powinni żyć jak bracia i siostry i traktować wszystkich z miłością. Powinieneś w sobie rozwinąć takie właśnie tolerancyjne, szerokie horyzonty. To jest to, czego powinni uczyć się dziś nasi studenci. Nie powinni zostawiać pola dla ego i ostentacji, lecz rozwijać w sobie miłość i idealizm. Oto w jaki sposób studenci powinni żyć.

W historii jest wiele przykładów zwykłych ludzi, którzy doszli do wysokich stanowisk dzięki swym cnotom i ciężkiej pracy. Żył kiedyś człowiek, który trudnił się sprzedażą gazet i inny, który czyścił buty. Po wyczyszczeniu butów swoim klientom, ten ostatni mówił im: „Niech Bóg was błogosławi”. Był też inny człowiek, zarabiający na życie adresowaniem kopert. Nawet taki człowiek potrafił osiągnąć wysokie stanowisko premiera Anglii, obdarzony był bowiem pokorą i świętymi uczuciami. Zobaczcie, jak człowiek może wyrosnąć w życiu, jeśli ma w sobie pokorę i miłość! Wykształcenie nie jest aż tak ważne. Cóż ono ostatecznie zawiera?

*Edukacja daje pokorę, pokora sprawia, że człowiek zdobywa zasługi,  
co z kolei daje mu majątek.  
Bogactwo przyniesie ci zadowolenie materialne i duchowe,  
jeśli będziesz je wykorzystywał do dobroczynnych i prawych czynów.*

Pokora jest znakiem rozpoznawczym studenta. W istocie jest ona głównym klejnotem oświaty. Jeśli natkniesz się na takich pokornych studentów, pomagaj im w każdy możliwy sposób, aby zapominali o wszystkich zmartwieniach i doświadczali szczęścia. Jakże szczęśliwy był ten chłopiec, kiedy stworzyłem dla niego naszyjnik i zawiązałem mu go na szyi! Nie odczuwał nawet braku rodziców. Wy również powinniście pomagać innym. Wszystko, co robię, służy temu, aby pokazać wam ideały. Moje myśli, słowa i czyny pozostają zawsze w doskonałej zgodności. Dlatego właśnie mam prawo mówić wam to wszystko. Właściwym przedmiotem studiów ludzkości jest człowiek. Powinniście wszyscy żyć jak istoty ludzkie, a nie jak zwierzęta i demony. Nie stańcie się istotami o kamiennym sercu. Miejcie miękkie serce, topniejące na widok cierpienia innych. Dziękuję.

Tłum. Grzegorz Leończuk  
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, styczeń 2012  
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, January 2012.